

TYGODNIK SUWALSKI

NR 9(435) ROK X

3 MARCA 1999 R.

CENA 80 GR



NA TARGACH W BIAŁYMSTOKU

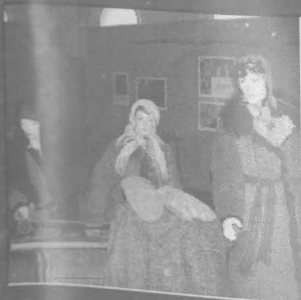
Fot. Z. Gałaszewski

KUŚNIERZE
I KOŻUCHY
STR. 2

SESJA
RADY MIEJSKIEJ
STR. 6

OSTATNI ZJAZD
REGIONU
STR. 11

TKKF
PO REFORMIE
STR. 15



KUŚNIERZE I KOŻUCHY

W Muzeum Okręgowym otwarto 19 lutego wystawę „Kuśnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej”. Prezentowane eksponaty stanowią ekspozycję zbiorów Państwowego Muzeum w Białymstoku, a pomocą w przygotowaniu wystawy służyli pracownicy tamtejszego działu etnograficznego. Dwa lata temu została ona nagrodzona w ogólnopolskim konkursie na najciekawsze wydarzenie muzealne.

Kuśnierstwo to niecodzienny temat w muzeum, choć dla zwiedzających bliski i znany. Jeszcze kilka lat temu tradycyjne kożuchy były modne i przez wielu z nas noszone. Bardziej jednak dla zwiedzających ciekawe są nie same wytwory kuśnierstwa ludowego, ale oryginalne narzędzia do obróbki skór owczych, a także informacje o tradycyjnych technikach i materiałach garbarskich. Dla przeciętnego użytkownika tego rodzaju odzieży są one praktycznie nieznanne, zwłaszcza te historyczne, z przełomu wieków, kiedy to używano garbników i preparatów roślinnych w przeciwieństwie do stosowanych obecnie środków chemicznych - kwasów i odczynników. Kuśnierz kojarzy nam się dzisiaj z krawcem szyjącym kożuchy i futra, natomiast kiedyś był to garbarz i krawiec w jednej osobie.

Obok różnego typu kożuchów i wyprawionych tradycyjnie skór

na wystawie pokazano również narzędzia do ich obróbki - różnego typu skrobaczki i inne przedmioty służące do oczyszczania skór i ich rozciągania.

Białostoccy etnografowie mieli dużo problemów z dotarciem do środowisk, w których były jeszcze możliwe do odtworzenia dawne techniki garbarskie. Praktycznie po ostatniej wojnie uległy one prawie całkowitemu zanikowi, wyparte przez współczesne narzędzia i maszyny. Ślady tego tradycyjnego rzemiosła zachowały się jeszcze w okolicach Hajnówki. Stamtąd też pochodzą eksponaty. Na Suwalszczyźnie tradycyjne kuśnierstwo zanikło już raczej dawno. Gdy w ostatnich latach ktoś chciał dobrze wyprawić skóry, w tym celu jechał na Białostocczyznę, chociażby do Suchowoli. Kożuchy ze skór owiec wyhodowanych w naszym regionie zawsze wysoko ceniono, chociaż pod względem

elegancji były wtedy w modzie kożuszki z regionu Bałkanów - bułgarskie bądź tureckie. Dziś nosi się futra, i to najczęściej

sztuczne (ekologiczne), ale kto wie, czy za kilka lat - jak to zwykle bywa z modą - znów na naszych ulicach nie pojawią się te tradycyjne kożuchy, często zdobione, które wielu z nas zapewne wyciągnie z domowych szaf. Jakby nie patrzeć, wystawa warta jest zwiedzenia i poznania tej dziedziny rzemiosła użytkowego, zwłaszcza przez najmłodsze pokolenie. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ek,

WYSTAWA I KONCERT W KUPISZKACH

Juliusz Szczęsny Batura - artysta plastyk i instruktor Młodzieżowego Domu Kultury - wystawił swoje ekslibrisy w Kupiszkach na Litwie. Wernisaż odbył się 19 lutego. Z tej okazji wystąpili też **Zofia Łankiewicz** (śpiew) i **Radosław Szulc** (fortepian) - słuchacze Studia Piosenki z MDK prowadzonego przez **Aleksandra Witkowskiego**. W otwarciu wystawy uczestniczyli również mer miasta Kupiszki Leonas Apšega, kierownik wydziału kultury i oświaty w merostwie

Widas Wilimas oraz miejscowi plastycy, nauczyciele i przedstawiciele instytucji kulturalnych.

Tego samego dnia po południu w tamtejszej szkole muzycznej z recitalem składającym się z utworów Chopina, Griega i Nowaka wystąpił Radosław Szulc. Kolejdy, pastorałki i standardy jazzowe śpiewała też Zofia Łankiewicz.

Wernisaż i koncert zarejestrowała telewizja BTW. Obecni też byli dziennikarze miejscowych gazet. Suwalscy artyści przeby-

wali w Kupiszkach na zaproszenie dyrektora tamtejszego domu kultury i nauczyciela szkoły muzycznej Rapolasa Lukoševičiusa. W Młodzieżowym Domu Kul-

tury (ul. Noniewiczza 42) można obejrzeć fotoreportaż z pobytu naszych młodych artystów na Litwie. (ag)



Juliusz Batura przygotowuje swoją wystawę w Kupiszkach.

KRONIKA POLICYJNA

Napad w sklepie

Dwóch mężczyzn w miniarach po wejściu do sklepu przy ul. Pułaskiego, grożąc ekspedientce śmiercią, zażądało wydania pieniędzy. Napastnicy obezwładnili kobietę, po czym zabrali kasetkę, w której było 200 zł. Do zdarzenia doszło 20 lutego o godz. 18.10.

Śmierć

na skutek zacczadzenia

W jednym z domów w Magdalenowie 21 lutego ok. 18.00 spaliła się wersalka. Na skutek zacczadzenia, według wstępnej opinii lekarza, zmarł 36-letni Krzysztof S. Zanim doszło do pożaru razem z kolegą pił alkohol.

Włamania do mieszkań

Po otwarciu drzwi dopasowanym kluczem złodzieje zabrali z mieszkania przy ul. Emilii Plater telewizor i 100 zł. Włamanie zostało zgłoszone 19 lutego.

Natomiast do mieszkania przy ul. Chopina złodzieje dostali się, wyłamując zamki w drzwiach. Zginęła kamera wideo oraz wieża stereo o łącznej wartości ok. 4 tys. zł. Do zdarzenia doszło 19 lutego ok. 7.00.

W taki sam sposób włamano się dwa dni później ok. godz. 11.30 do mieszkania przy ul. Kasztanowej. Złodzieje wynieśli kuchenkę mikrofalową i komputer z drukarką. Straty - 4 tys. zł.

Nocą z 23 na 24 lutego z mieszkania z ul. Wigierskiej zginął sprzęt AGD, komplet filiżanek i książki. Włamywacze spowodowali straty w wysokości 7 tys. zł.

Okradzione zostało również mieszkanie przy ul. Andersa. Złodzieje wynieśli wieżę stereo oraz sprzęt AGD o łącznej war-

tości 10 tys. zł. Do włamania doszło 25 lutego.

Uwaga na domki letniskowe!

W minionym tygodniu zgłoszono włamania do trzech domków letniskowych. Pierwszy został okradziony 20 lutego w Starym Folwarku. Złodzieje zabrali dwie lodówki wartości 1,5 tys. zł. Do drugiego domku włamano się między 13 a 20 lutego w Gawrychrudzie. Zginęły trzy radiomagnetofony i narzędzia na łączną sumę 450 zł. Trzeci domek letniskowy został okradziony nocą z 22 na 23 lutego w Jeleniewie nad jeziorem Szelment. Łupem złodziei padły ponton, radiomagnetofon i buty gumowe. Straty - 1,2 tys. zł.

Okradziono piwnicę

Z piwnicy w bloku przy ul. Nowomiejskiej skradziono 10 pudełek bombek, sztuczną choinkę, ok. 30 par butów i 4 pary spodenek dziecięcych. Wszystkie przedmioty były warte ok. 500 zł. Policja o włamaniu została powiadomiona 19 lutego.

Włamanie do rzeźni

Z Zakładu Usług Rzeźniczych przy ul. Sejneńskiej nocą z 19 na 20 lutego zginęły komputer, drukarka i 26 półtusz wieprzowych. Złodzieje ukradli również czerwonego fiata 126p (SWX 0536) wraz z dokumentami. Straty - 12 tys. zł.

Kolejny przemyt papierosów

Na przejściu w Budzisku 21 lutego o godz. 14.00 w samochodzie ciężarowym kierowanym przez obywatela Litwy znaleziono 43.690 paczek papierosów o łącznej wartości 180 tys. zł.

Przemyt płyt i zegarków

Podczas odprawy celno-pasportowej na przejściu w Budz-

sku w torbach jadących autobusem obywateli Litwy znaleziono 1200 płyt kompaktowych bez hologramów i 1650 zegarków. Przemyt ujawniono 24 lutego o godz. 3.00 nad ranem.

Przewrócony samochód

Nieznani sprawcy przewrócili na bok stojące przy ul. Noniewiczza daewoo tico, powodując uszkodzenie jego karoserii. Koszt naprawy, zdaniem właściciela, wyniesie ok. 2 tys. zł. Zdarzenie miało miejsce 21 lutego ok. godz. 19.40.

Nic nie ukradli

Po zerwaniu kłódek i wyłamaniu drzwi balkonowych nieznani sprawcy 20 lutego dostali się do budynku należącego do suwalskiego ZOZ przy ul. Szkolnej. Włamywacze zniszczyli czujniki alarmowe jednego z pomieszczeń, po czym zbiegli. Straty - 3 tys. zł.

Włamania do sklepów

W Przerośli nocą z 20 na 21 lutego włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego przy rynku. Łupem złodziei padły m.in. papierosy, słodczyce i dezodoranty o łącznej wartości 6 tys. zł.

Natomiast papierosy, kawa, herbata i inne artykuły spożywcze zginęły z kiosku przy ul. Pułaskiego w Suwałkach. Włamywacze dostali się do jego wnętrza nocą z 22 na 23 lutego. Straty to 3,5 tys. zł.

W tym samym czasie okradzio-

no sklep przy ul. Kościuszki. Złodzieje wyrwali kratę w oknie, po czym wynieśli wyroby z mosiądzu oraz artykuły przemysłowe warte ok. 10 tys. zł.

Telewizory na wynos

Policja zatrzymała 18-letniego suwalczanina, który nocą z 24 na 25 lutego próbował ukraść siedem telewizorów z Domu Pracy Twórczej w Wigrach. Było to już kolejne włamanie do tego obiektu w minionym miesiącu.

Pożar w sklepie

W sklepie przy ul. Północnej 22 lutego ok. godz. 23.30 wybuchł pożar. Spaliły się kosmetyki oraz artykuły chemiczne o łącznej wartości 15 tys. zł. Policja podejrzewa, że do pożaru doszło na skutek podpalenia.

Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu zginęły trzy fiaty 126 p, w tym dwa czerwone: z ul. Daszyńskiego (SWN 3483) i z ul. Kowalskiego (SWZ 6198), a także zielony z ul. Daszyńskiego (SWN 6495). Ponadto ukradziono czerwonego fiata 125p z ul. Emilii Plater (SUO 3430) i bordowego poloneza z ul. Nowomiejskiej (SUN 9798).

Odnaleziono polonezy

W Kuriankach (gm. Raczki) odnaleziono dwa polonezy. Samochody zostały skradzione z suwalskich parkingów 4 i 5 lutego.

(aw)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W zakończonym 21 ubiegłego miesiąca V Bałtyckim Forum Gospodarczym wzięło udział 185 firm polskich i 90 z Białorusi, Estonii, Litwy, Łotwy, Rosji, Kazachstanu, Uzbekistanu i Turkmenu. Zebrani przyjęli deklarację, w której zwrócili się do rządu o przyspieszenie prac nad wprowadzaniem w gospodarce proeksportowych bodźców.

★ Polsko-estońskie kontakty nabierają przyspieszenia. Na zaproszenie Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Mikołajkach i w Warszawie przebywało 17 estońskich biznesmenów, którzy odbyli rozmowy z kilkudziesięcioma firmami polskimi. Na spotkanie w stolicy przybył wiceminister gospodarki Bernard Błaszczyk.

★ „Gazeta Giżycka” obchodziła jubileusz wydania 400. numeru. Serdeczne gratulacje od „Tygodnika Suwalskiego”.

★ Średnio o 13 proc. wzrosną od marca ceny energii elektrycz-

nej. Razem z wyższymi opłatami otrzymamy nowe rachunki, na których będą wyszczególnione wszystkie składniki nowej wyższej ceny.

★ Grupa pism norweskiego koncernu Orkla Media Polska ogłosiła konkurs pod hasłem „Życie w mniejszości”. Organizatorzy oczekują na „teksty publicystyczne i reportaże o aktualnych wydarzeniach istotnych z punktu widzenia mniejszości narodowych i etnicznych oraz otaczających ich Polaków”. Puńsk, nawet jeśli będzie zmuszony do przyjęcia pograniczników, przynajmniej zarobi na dziennikarzach, którzy przyjadą, by opisywać konflikt o strażnicę.

★ „Gazeta w Białymstoku” ukazała się już 2000 razy. Na ręce jej redaktora naczelnego Jana Kwadowskiego i suwalczanki Jadwigi Kamińskiej również przekazujemy jak najserdeczniejsze gratulacje od „Tygodnika Suwalskiego”.

(mes)

ŚMIERĆ W OGNIU



W sobotę nad ranem w mieszkaniu państwa S. w bloku przy ul. Kowalskiego 23 wybuchł pożar. Pięcioosobową rodzinę żywioł zaskoczył we śnie. Cieczka przez okno uratowała życie kilkunastoletnim Sylwii i Mariuszowi oraz ich ojcu Piotrowi. Niestety w płomieniach zginęła matka Cecylia i najmłodszy brat - sześćioletni Piotr.

Pożar spowodowało najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej w przedpokoju, którego łatwopalna obudowa ułatwiła szybkie rozprzestrzenianie się ognia.

Tekst i foto: (zg)

ZARZĄD MIASTA

Aktualizacja planów

Z dniem 1 stycznia 2000 roku obecny plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Suwałk, jak i większość planów szczegółowych, traci swą moc. Po tym terminie wydawanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu będzie się odbywać w oparciu o przepisy szczególne i przez osoby posiadające uprawnienia urbanistyczne. W celu prowadzenia właściwej polityki przestrzennej rozwoju miasta konieczne jest opracowanie nowych planów miejscowych, które mogłyby obejmować niewielkie tereny. Obecnie w Wydziale Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta jest złożonych ok. 30 wniosków o wprowadzenie zmian w planach szczególnych. Potrzebne są na to duże środki finansowe. Być może korzystniejsze byłoby utworzenie przy Urzędzie Miasta zespołu urbanistycznego niż zlecenie opracowań specjalistycznym biurom projektowym. Temat ten omawiano na posiedzeniu Zarzą-

du Miasta 23 lutego. Wydział architektury przeprowadzi symulację osobową i kosztową utworzenia takiego zespołu i być może zostanie on powołany.

Nabór do szkół

W tym roku ósme klasy ukończy w Suwałkach 1465 uczniów - mieszkańców naszego miasta, a łącznie z mieszkającymi w powiecie suwalskim - 2080. Publiczne szkoły średnie (licea, technika i szkoły zawodowe) proponują dla nich 62 oddziały z 1870 miejscami. Wystarczy to w zupełności dla uczniów mieszkających w Suwałkach. Gdyby wszyscy uczniowie z powiatu suwalskiego, chcieli kontynuować naukę w naszym mieście, zabrakło by dla nich 200 miejsc. Jednak szkoły ponadpodstawowe są też w powiecie suwalskim.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy proponuje przyjęcie w trzech oddziałach 45 uczniów, co zabezpiecza potrzeby w tym zakresie.

Szkoły ponadpodstawowe (system zaoczny, wieczorowy i dzienny po ZSZ) utworzą łącz-

nie 9 oddziałów dla 286 uczniów.

Zarząd Miasta upoważnił wiceprezydenta Mieczysława Jurewicza i naczelnika Wydziału Edukacji UM Krystynę Jaworowską do wynegocjowania treści umowy z wójtem gminy suwalskiej dotyczącej ponoszenia (ponad przyznaną subwencję) kosztów utrzymania uczniów z terenu gminy uczących się w szkołach suwalskich w wysokości równej kosztom ponoszonym przez miasto na jednego ucznia.

Nowy naczelnik

Zarząd Miasta zaakceptował kandydaturę Bożenny Jadwigi

Chmielewskiej jako przyszłego naczelnika wydziału zdrowia i pomocy społecznej w Urzędzie Miasta. Wydział ten zostanie utworzony po podzieleniu dotychczasowego Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki.

Bożenna Jadwiga Chmielewska jest absolwentką wydziału prawa białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatnio pracowała jako kierownik działu ekonomiczno-organizacyjnego Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach.

(ag)

NA TARGACH INWESTYCYJNYCH BYLIŚMY NAJLEPSI

W ub. tygodniu w Białymstoku odbyły się I Targi Finansów, Inwestycji Funduszy Emerytalnych, Ubezpieczeń i Leasingu zorganizowane przez Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego.

Uczestniczyły w nich banki, towarzystwa leasingowe, fundusze emerytalne i kilka samorządów lokalnych. Wśród nich na wspólnym stoisku swoje oferty prezentowali Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna i Urząd Miejski w Suwałkach. Nasze stoisko wyróżniało się korzystnie spośród innych pod każdym względem. Nie było więc niespodzianką przyznanie przez wojewodę podlaskiego Krystynę Łukaszuk Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej głównej nagrody targów. Ponadto SSSE otrzymała również nagrodę białostockiego radia. Natomiast ekspozycja Urzędu Miejskiego otrzymała nagrodę Telewizji Białystok - czterokrotną emisję programu promocyjnego z 50-procentową zniżką ceny.

Nasze stoisko wspomogły swoimi produktami suwalskie firmy - Janza, Sido, Suwalskie Zakłady Drobiarskie i Browar Północny.

Za rok targi w Białymstoku będą rozszerzone o firmy z oferty przedsiębiorstw komunalnych.

ek

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w otwarciu I Targów Finansów, Inwestycji, Ubezpieczeń, Funduszy Emerytalnych i Leasingu „INWEST-EXPO '99” w Białymstoku.

(ag)



Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz otrzymuje nagrodę Telewizji Białystok.

Fot. Z. Gałaszewski

PIERWSZY PRZEGUBOWIEC

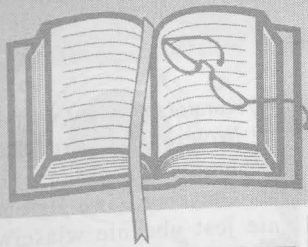
Jeszcze do 8 marca trasą suwalskiej „czternastki” będzie jeździł pierwszy w naszym mieście autobus przegubowy firmy Jelcz. Jednorazowo zabiera ok. 200 osób. Został on skierowany do Suwałk w celu przetestowania, jak sprawdzi się na naszych wąskich ulicach. Pasażerowie są zadowoleni. Podkreślają, że dobrze by było, gdyby takie autobusy kursowały w godzinach rannych, kiedy większość dzieci i młodzieży udaje się do szkół. Być może trafi on do Suwałk na stałe, jeśli znajdzie się 800 tys. zł na jego zakup.

(ag)

POLICJA DZIECIOM

Od trzech lat wydział prewencji Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach organizuje konkurs „Jak żyć bezpieczniej” adresowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych naszego regionu. Już 20 marca w szkołach w Raczkach, Szypliszkach i SP nr 5 w Suwałkach zostaną rozegrane eliminacje rejonowe. Finał odbędzie się 17 kwietnia. Konkurs będzie przeprowadzony drużynowo.

(aw)



OŚWIATA



Fot. Z. Gałaszewski

rektę subwencji, aby była porównywalna do ubiegłorocznych kosztów utrzymania, nawet z pominięciem skutków inflacji. Skorygujemy też projekt budżetu, obniżając między innymi wydatki na remonty i zajęcia pozalekcyjne. Mamy nadzieję, że część inwestycji dofinansuje Wojewoda Podlaski, do którego złożyliśmy stosowne dokumenty.

szsze. Droższe jest natomiast utrzymanie uczniów, zwłaszcza szkoły rolniczej czy zawodowej. Wynika to z potrzeby zapewnienia im kosztownych zajęć praktycznych i przestrzegania podczas nich rygorystycznych wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy (chodzi o podział klas na grupy kilkuosobowe).

- Wiadomo mi, że gmina suwalska nie zamierza tworzyć gimnazjum i ma zamiar korzystać z gimnazjum miejskiego. Czy będzie w takim przypadku partycypować w kosztach utrzymania tej szkoły?

- Tak. Wójt gminy prosi nas o utworzenie w tym celu dwóch klas gimnazjalnych, a w zamian za to przekaże nam odpowiednią część subwencji oświatowej. Uważamy, że to nie wystarczy. Proponujemy podpisanie dwustronnej umowy, w której gmina będzie finansować część kosztów prowadzenia zajęć pozalekcyjnych i remontów gimnazjum.

- Czy zapowiedzi niektórych działaczy politycznych o bojkotowaniu centrolewicowych władz miasta przybrały jakiś praktyczny wymiar?

- Nie odczuwamy żadnych przejawów niechęci do nas władz województwa podlaskiego - wręcz odwrotnie. To raczej władze byłego województwa suwalskiego były do nas wrogo nastawione, zarówno przed wyborami, jak i po nich. Szczególnie dotyczy to byłego wojewody i jego kilku pracowników, notabene niektórzy z nich są radnymi w samorządach powiatowych i wojewódzkim. Pogrożki adresowane pod naszym adresem okazały się tylko mrzonkami osób, które dzisiaj już w zasadzie o niczym nie decydują.

- Nadzoruje pan również działalność redakcji „Tygodnika Suwalskiego”. Słyszysz się ostatnio zapowiedzi wprowadzenia w nim dużych zmian organizacyjnych. Mówi się nawet o przejęciu „TS” przez inne wydawnictwo, które - poza hasłami i butnością - nie wyróżnia się niczym więcej. Jaka jest pana opinia na ten temat?

- Uważam, że nie należy wprowadzać generalnych zmian, bo jest to całkiem dobre pismo. O jego obliczu wypowie się też rada konsultacyjno-opiniująca. Polecam go wszystkim tym, którzy chcą mieć źródło rzetelnej i kom-

Dokończenie na str. 10

SKROMNIEJ, ALE KONSEKWENTNIE

Z wiceprezydentem Suwałk Mieczysławem Jurewiczem rozmawia Zygmunt Gałaszewski.

- Szkoły i placówki oświatowe finansowane są głównie z dwóch źródeł - subwencji i dotacji z budżetu państwa oraz dochodów wypracowanych przez samorządy. Czy ich wysokość zapewni normalne funkcjonowanie oświaty w naszym mieście?

- Subwencje pokrywają w całości tylko koszty utrzymania szkół podstawowych - bez zajęć pozalekcyjnych i remontów. Natomiast na pokrycie kosztów funkcjonowania szkół średnich i innych placówek oświatowych brakuje nam ok. 4 mln zł. Ministerstwo Edukacji Narodowej założyło, że wydatki rzeczowe w tych szkołach będą o 25 proc. niższe niż w ubiegłym roku.

Trzeba też wiedzieć, że w 1998 roku szkoły te otrzymały budżet na „ręczówkę” na około 10 miesięcy. Pozostałe miesiące spowodowały ogromne zadłużenie. W tym roku gwarantowanych środków finansowych na „ręczówkę” wystarczy tylko na osiem miesięcy. Uniwersalny dla całego kraju algorytm, którym posługiwano się przy obliczaniu subwencji, był niedoskonały. Przykładem mogą być chociażby wydatki na ogrzewanie. Inne są one na południu Polski, a inne u nas.

- Czy oznacza to, że średnie szkoły po wakacjach przestaną funkcjonować?

- Tak byłoby w przypadku najsłabszej bezczynności. Wystąpiliśmy więc do ministerstwa o taką ko-

- Nie będzie zajęć pozalekcyjnych?

- Będą, ale w skromniejszym zakresie. Dyrektorzy szkół zdecydują, które z nich pozostaną, a z których zrezygnują.

- Czy nie ucierpi na tym szkolny sport, którego osiągnięcia są już widoczne na arenie krajowej?

- Zajęcia te są finansowane również w części z budżetu miejskiego przeznaczonego na kulturę fizyczną i sport. Środków na ten cel nie będzie mniej niż w roku ubiegłym. Chciałbym, aby został wypracowany model wspólnego działania oświaty, kultury i sportu. Być może w przyszłości zostanie utworzone na bazie Młodzieżowego Domu Kultury i Międzyszkolnego Ośrodka Sportu coś na wzór pałacu młodzieży. Uważam za konieczne poświęcenie więcej uwagi i pieniędzy na pracę z młodzieżą.

- Jest przecież MDK.

- Styl jego pracy powinien być zmieniony. To nie tylko placówka kultury, ale również miejsce prowadzenia innych zajęć pozalekcyjnych - również przed południem.

- Może gospodarowanie skromnymi funduszami przez dyrekcje szkół średnich jest niedoskonałe?

- Wprost przeciwnie. Świadczy o tym choćby fakt, że w porównaniu do szkół podstawowych zatrudnienie obsługi i administracji jest tam skromniej-

- Czy jedną z ofiar reformy będzie zmniejszenie zatrudnienia nauczycieli?

- To zależy od kilku warunków. Jednym z nich może być niż demograficzny. Drugi to ilość powoływanych gimnazjów. W przypadku większej ich ilości należy dzielić szkoły, a co za tym idzie zmniejszy się ilość pracowni (klas). W związku z tym klasy będą musiały liczyć przynajmniej po 30 uczniów, a nie 26, aby lekcje nie kończyły się o 19.00. Nie może natomiast być zwolniony dobry nauczyciel z dwudziestoletnim stażem przy jednoczesnym utrzymaniu zatrudnienia osoby, która nabyła prawo do emerytury - nawet tej wcześniejszej.

- Miasto otrzymało też „w spadku” inwestycje szkolne...

- Przejęliśmy z kuratorium pięć takich zadań i otrzymaliśmy 600 tys. zł na ich prowadzenie. Jest to kwota, można powiedzieć, śmieszna. W dodatku miasto poręczyło budowę sal gimnastycznych przy II Liceum Ogólnokształcącym i Zespole Szkół Rolniczych. Nieukończenie ich budowy w tym roku grozi utratą wielu milionów złotych. Te dwie inwestycje, obok dokończenia Szkoły Podstawowej nr 11, są naszymi zadaniami mającymi najwyższy priorytet. Pozostałe inwestycje - pogotowie opiekuńcze, zakład wychowawczy, dom dziecka, centrum kształcenia praktycznego i LO nr 1 - muszą poczekać.

VIII sesja Rady Miejskiej

REFORMOWANIE SUWALSKIEJ OŚWIATY

W środę, 24 lutego, radni postanowili podjąć działania zmierzające do utworzenia nowej sieci szkół podstawowych i gimnazjów na terenie Suwałk. Zgodnie z propozycją Zarządu Miasta, planuje się utrzymanie dziewięciu szkół podstawowych (w dotychczasowych szkołach nr 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10 i 11) i siedmiu gimnazjów (w szkołach podstawowych nr 1, 5, 6, 7 i 11, LO nr 2 oraz gimnazjum specjalne dla dzieci upośledzonych umysłowo w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych). Propozycja spotkała się ze sprzeciwem rodziców dzieci uczęszczających do „siódemki” i „dziesiątki”.

Do zmian sieci szkół Radę Miejską obliuguje ustawa o reformie oświaty. Od 1 września 1999 r. dotychczasowe szkoły ośmioletnie należy dostosować do kształcenia młodzieży w sześciolletnich podstawowych i trzyletnich gimnazjach. - *Nie my wymyśliliśmy tę reformę* - powiedział prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**, broniąc koncepcji Zarządu Miasta. - *Musimy ją wdrożyć, na pierwszym miejscu stawiając dobro ucznia.*

Co do tego wszyscy byli zgodni. Wielokrotnie podkreślano, że dobro dziecka jest najważniejsze i jeśli trzeba już zmiany wprowadzić, należy zrobić to jak najlepiej. Różnice pojawiały się dopiero przy podziałach poszczególnych szkół na podstawowe i gimnazja. Obecni na sali rodzice dzieci uczących się w „siódemce” i „dziesiątce” mieli inne zdanie niż Zarząd Miasta. **Anna Tchórzewska**, przewodnicząca komitetu rodzicielskiego w „siódemce” (gdzie planuje się gimnazjum), przypomniała, że w ubiegłym roku, wdrażając program „Bezpieczna szkoła - bezpieczne miasto”, proponowano podzielić tę placówkę, żeby nie była takim molochem. Teraz gimnazjum to 1500 wyrostków w wieku 13-16 lat, co na pewno nie poprawi bezpieczeństwa. - *Chcemy gimnazjum* - powiedziała - *ale małego i takiej samej szkoły podstawowej. Jesteśmy zdeterminowani i będziemy walczyć. Sami postawimy ścianę, żeby oddzielić jeden segment na gimnazjum.*

Zdeterminowani są też rodzice dzieci z „dziesiątki”. **Tadeusz Buchowiecki**, przewodniczący komitetu rodzicielskiego, nie



Obecni na sesji przedstawiciele komitetów rodzicielskich.

ukrywał oburzenia. - *Widzę, że czynnik społeczny jest dla was nieważny* - zwrócił się do radnych.

Radny **Andrzej Matusiewicz** z „Przymierza dla Suwałk” zaproponował taki podział, gdzie w szkołach podstawowych nr 2, 4, 6 i 9 pozostałyby nadal podstawówki, w „jedynce”, „trójce” i „ósemce” byłyby gimnazja, a w „piątce”, „siódemce”, „dziesiątce” i „jedenastce” - gimnazja i szkoły podstawowe. Wniosek ten jednak nie uzyskał aprobaty większości radnych.

Radny **Jarosław Zieliński** zaproponował, aby głosowanie nad uchwałą było imienne. Opowiedziało się za tym 15 radnych. Tyle też samo było przeciw. Przeważył głos przewodniczącego **Andrzeja Kolenkiewicza**. Głosowano przez podniesienie ręki. Uchwała została przyjęta stosunkiem głosów 21:13. Teraz nową sieć szkół zaopiniuje kurator oświaty w Białymstoku, po czym radni podejmą ostateczną decyzję w tej sprawie. Zgodnie z harmonogramem wdrożenia reformy oświaty, muszą to zrobić do 15 marca.

Sprawy oświatowe zajęły jeszcze dużo czasu podczas sesji. Poza siecią szkół przyjęto jeszcze dwie uchwały w sprawie podjęcia działań zmierzających do likwidacji szkół filialnych - Szkoły Podstawowej nr 6 w Krzywem i Zespołu Szkół Rolniczych w Wizajnach (o przyczynach likwidacji tych filii pisaliśmy w poprzednim numerze „TS”).

W związku z reformą administracji publicznej Suwałki przyjęły do prowadzenia 18 placówek oświatowo-wychowawczych, pozostających dotychczas w ge-

stii Kuratora Oświaty, wśród nich też Wojewódzki Ośrodek Politechniczny wraz z filią w Giżycku. Dotychczasowa jego nazwa nie jest obecnie właściwa, a utrzymywanie filii na terenie innego województwa nie ma uzasadnienia ze względów finansowych i organizacyjnych, dlatego też jednogłośnie radni zdecydowali o jej likwidacji i zmianie nazwy WOP na „Ośrodek Politechniczny w Suwałkach”. Przejmie on zinwentaryzowane mienie ruchome i dokumentację zlikwidowanej filii.

W zakresie spraw oświatowych podjęto również uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji niepublicznym przedszkolom, szkołom oraz placówkom zakładanym i prowadzonym przez osoby prawne fizyczne.

Bez dyskusji przyjęto **miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego**

osiedla Daszyńskiego, obejmujący teren położony przy ulicach Reja, Daszyńskiego i 11 Listopada. Znajdą się tam m.in. kościół z klasztorem, parking strzeżony na minimum 300 miejsc, budynki mieszkalno-usługowe (do trzech kondygnacji) i mieszkalne (do pięciu kondygnacji).

Jednogłośnie przyjęto miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1999. Środki finansowe na realizację zadań w nim ujętych pochodzą z opłat za wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Szacuje się, że w tym roku będzie to ok. 300 tys. złotych.

Dokończenie na str. 10

DYŻURY RADNYCH

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,

- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

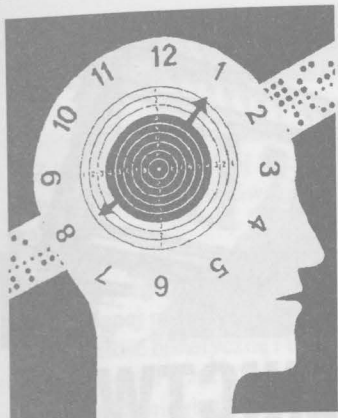
3 marca dyżur będzie pełnił **Mieczysław Jurewicz**, natomiast 10

marca - **Zbigniew De-Mezer**.

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120

4 marca dyżurować będą **Jerzy Broc** i **Stefan Dojnikowski**.



ta w dniu czterdziestu męczenników zrobi jakąś niespodziankę swemu ukochanemu mężczyźnie.

ROMAN

- Mnie osobiście to święto nie przeszkadza. Nie żebym od razu biegł rano do kwiaciarni, żeby kupić żonie tulipan, bo rzadko to robię, ale staram się czymś małżonkę zaskoczyć. Jak dotąd uda-

DZIEŃ KOBIET

Niedawno były walentynki, a już zbliża się Dzień Kobiet - przez jednych uznawany, przez innych ignorowany. Zapytaliśmy suwałczan o ich stosunek do tego święta.

MAŁGORZATA WOJCZULIS

- Mnie to święto kojarzy się tylko z jednym - goździkami i rajstopami, jakie w czasach PRL dostawało się w biurach i zakładach pracy. To było bardzo żęce, dlatego w tej chwili ósmy marca jest dla mnie takim samym dniem jak wszystkie inne w roku.

PIOTR

- Przyznam, że jako nastolatek biegałem w tym dniu do moich sympatii z kwiatami, czasem nawet z jakimiś słodyczkami. Teraz też to robię, chociaż ograniczam się tylko do jednej osoby - mojej żony. Ona niby mówi, że nie lubi Dnia Kobiet, ale kiedy przychodzę do domu z bukietem kwiatów i jakimś małym drobiazgiem, to cała promienieje.

WIOLETTA

- To sympatyczne święto i wcale nie mam nic przeciwko niemu, aczkolwiek, jak ktoś kiedyś powiedział: kobietę trzeba obdarzać kwiatami przez cały rok, a nie tylko ósmego marca.

HENRYK CZEKAN

- Mam w domu cztery kobiety. Wszystkie tego dnia obdarowuję kwiatkami - żonę różą, a córki tulipanami.

EDMUND

- Ja tego święta nie obchodzę, bo i niby dlaczego miałbym to robić. Podobnie zresztą z walentynkami, które uważam za amerykański wymysł.

HALINA JANUSZEWSKA

- Która z nas nie lubi dostawać kwiatów i prezentów? Mnie syn zawsze w Dzień Kobiet odwiedza z naręczem frezji, bo wie, jak bardzo je lubię. Mężczyźni są nieprzychylni temu świętu - być może dlatego, że nie mają własnego. Ale przecież niejedna dowcipna kobie-

wało mi się to skutecznie, chociaż nie zawsze była z tego powodu zadowolona.

ANNA STOKŁOSA

- Nie mam nic przeciwko Dniu Kobiet pod warunkiem, że nie będzie on obchodzony w zakładach pracy. Dla mnie te wszystkie idiotyczne dowody pamięci ze strony męskiej części pracowników są po prostu żenujące, tak jak kiedyś te nieszczęsne goździki, które przez to serdecznie znienawidziłam.

WITOLD

- Nigdy nie uznawałem Dnia Kobiet za święto i nigdy go w żaden sposób nie celebrowałem.

MONIKA

- Miałam kiedyś koleżkę, który ósmego marca podrzucał mi kaczęńce pod drzwi mieszkania. Przy nich zawsze znajdowałam karteczkę z jakimś wierszykiem. Pierwszy raz zrobił to, gdy mieliśmy po dwanaście lat, ostatni, kiedy kończyłam liceum. Może dlatego czuję taki ogromny sentyment do tego święta?

TADEUSZ ROMIŃSKI

- Należę do osób, które notorycznie zapominają o wszystkich świętach, imieninach, urodzinach i innych uroczystościach w ciągu roku. Mam jednak mądrą i sprytną żonę, która bardzo skutecznie, chociaż dyskretnie, przypomina mi o tym. Dzięki temu ósmego marca zawsze dostaje ode mnie jakiś upominek, no i oczywiście kwiaty.

LUCYNA

- Mój mąż ma zwyczaj kupować mi bombonierkę. Ja zawsze co prawda się oburzam, że po co ten wydatek, ale serce mi rośnie, gdy wciąż, po tylu latach, pamięta o Dniu Kobiet. To jest naprawdę bardzo miłe.

Notowała: **Anna Wasilewska**

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK INFORMUJE:

Uchwałą nr VIII/39/99 z dnia 24 lutego 1999 r. w sprawie przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach Rada Miejska w Suwałkach ogłosiła konkurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach. W myśl powyższej uchwały

KANDYDAT POWINIEN SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

- ★ posiadać wykształcenie wyższe bibliotekarskie lub wyższe oraz podyplomowe studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, albo wyższe zawodowe bibliotekarskie (studia licencjackie);
- ★ posiadać co najmniej 3-letni staż biblioteczny;
- ★ posiadać znajomość zasad funkcjonowania instytucji upowszechniania kultury ze szczególnym uwzględnieniem pracy bibliotek;
- ★ posiadać co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym;
- ★ wykazywać zdolności organizacyjne i kierownicze;
- ★ posiadać dobry stan zdrowia.

OFERTA KANDYDATA POWINNA ZAWIERAĆ:

- ★ podanie;
- ★ uwierzytelnione kserokopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe;
- ★ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia;
- ★ krótki życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej oraz osiągnięć zawodowych, w tym ewentualnych publikacji (nie więcej niż na jedną stronę);
- ★ kwestionariusz osobowy;
- ★ pisemną koncepcję działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach wraz z uwzględnieniem realizacji zadań o charakterze ponadlokalnym.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ:

w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 114, bezpośrednio, lub listownie (w zamkniętych kopertach opatrzonych dopiskiem „Biblioteka - konkurs”) na adres: 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, do 31 marca 1999 r. Przewidywany termin rozpatrzenia ofert: do 10 kwietnia 1999 r. Komisja konkursowa poinformuje kandydata pisemnie o miejscu i ostatecznym terminie przeprowadzenia konkursu. Informacje dodatkowe, dotyczące warunków konkursu, można uzyskać w Wydziale Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, pok. 10, lub telefonicznie: (087) 566-27-42, 565-06-67 wew. 16.

37/99

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Rehabilitacji w Suwałkach

ogłasza pisemny przetarg na wynajem lokalu użytkowego usytuowanego w budynku SP ZOZ Ośrodka Rehabilitacji przy ul. Waryńskiego 22A. Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 58 mkw. Lokal jest po generalnym remoncie. W skład lokalu wchodzi 2 oddzielne pokoje z umywalkami, połączone holem, oraz wc. Istnieje możliwość wynajęcia powierzchni magazynowej pod lokalem. Oferty należy składać w terminie do dnia 12.03.1999 r. do godz. 13.00 w pokoju nr 217. W ofercie należy podać:
1. zamierzony cel użytkowania lokalu;
2. oferowaną cenę - czynsz za 1 mkw. p.u.
Do powyższej ceny zostanie doliczony VAT 22% oraz opłaty eksploatacyjne, tj. co, ccw, woda zimna, energia elektryczna. Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie: 566-22-33 w. 324 lub w pok. nr 213. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

39/99

SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

90-LECIE SUWAŃSKIEGO MUZEALNICTWA

Próbę utworzenia pierwszych publicznych zbiorów muzealnych podjęli urzędnicy wydziału leśnictwa rządu gubernialnego. W 1856 roku założyli „Gabinet płodów przyrody i zabytków archeologicznych”. Wiemy, że znajdowały się w nim różne okazy przyrodnicze, szczątki zwierząt kopalnych, znaleziska archeologiczne i monety różnych państw od XIV do XIX wieku.

Decyzją gubernatora zbiory te zostały przekazane w 1872 roku gimnazjum żeńskiemu i włączone do gabinetów pomocy naukowych. Najpewniej w czasie I wojny światowej uległy rozproszeniu.

Inicjatywę organizacji Muzeum Ziemi Suwalskiej podjęli w 1908 roku nauczyciele utworzonej dwa lata wcześniej Polskiej Szkoły Handlowej. Na uroczystości zakończenia roku szkolnego – 17 czerwca – Robert Kunicki przedstawił merytoryczne założenia nowej placówki kulturalnej. Wezwał uczniów, ich rodziców i całe społeczeństwo Suwalszczyzny do gromadzenia i przechowywania eksponatów. Pomieszczenia na potrzeby muzeum zapewniła szkoła, a opiekę nad zbiorami – jej dyrekcja i nauczyciele.

W *Tygodniku Suwalskim* utworzono stałą rubrykę „Do Muzeum Ziemi Suwalskiej”, w której odnotowywano nazwiska ofiarodawców i wymieniano przekazane eksponaty.

Pierwszym ofiarodawcą był Jan Szmidt, który już w czerwcu 1908 roku przekazał 30 monet, w tym kilkanaście starych i cennych monet polskich. Odnotujmy, że był on w pierwszej połowie lat dwudziestych prezydentem Suwałk. Dał dobry przykład, bo ofiarodawców było wielu. Zbiory muzealne szybko się powiększały.

W tej sytuacji w październiku 1908 roku postanowiono, aby opiekę nad dobrze rozwijającym się muzeum przejęło Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, bo miało ono w swoich założeniach statutowych organizację muzeów

regionalnych. W końcu tego roku Muzeum Ziemi Suwalskiej zebrało już 200 okazów (zabytki archeologiczne, dokumenty, starodruki i pamiątki historyczne, meble, przedmioty sztuki użytkowej, ryciny) i 600 monet.

Po roku intensywnego gromadzenia zbiorów uznano, że są one na tyle wartościowe i interesujące, że trzeba pokazać je społeczeństwu. Wystawę zorganizowano w dniach 20-22 czerwca 1909 r. w lokalu Szkoły Handlowej (obecnie ul. Kościuszki 36). Zwiedziło ją 500 osób. Tę pierwszą ekspozycję można uznać za inaugurację publicznej działalności suwalskiego muzeum. Miała

wiekę z podpisami królów polskich: Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego, Stanisława Leszczyńskiego, Augusta II i Augusta III, Stanisława Augusta Poniatowskiego, a także uniwersały Konfederacji Radomskiej z 1767 r. z podpisem Karola Radziwiłła i Konfederacji Targowickiej dla Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1792 r. oraz listy królewskie z 1793 r. wzywające szambelana Baltazara Kujawskiego z Olszanki na sejm grodzieński (rozbiorowy). Z bogatej kolekcji starodruków trzeba wymienić: *Kronikę* Miechowity z 1521 r., *Quinkunx* Stanisława

W dziale sztuki wyróżniają się trzy obrazy szkoły flamandzkiej z XVIII w., miniatury francuskie z tego okresu, portrety Stanisława Augusta Poniatowskiego, hetmana Branickiego, brązy, stylowe meble, dwa zegary, w tym jeden Ludwik XIV, a także dwa lichtarze porcelanowe z pałacu Ludwika Paca w Dowspudzie i lornetka żony hrabiego Karoliny „misternej roboty złotniczej”.

Wielkie zainteresowanie zdających wzbudzał zeszyt Adama Mickiewicza. Zeszyt ten przekazał do muzealnych zbiorów uczeń Szkoły Handlowej Ignacy Skarżyński, wnuk Giedymina po kądzieli.

O wystawie Muzeum Ziemi Suwalskiej z 1910 roku ukazały się informacje i artykuły w prasie warszawskiej – *Tygodniku Ilustrowanym* i *Ziemi* – organie PTK.

Przed nowym rokiem szkolnym trzeba było ekspozycję zlikwidować. Bogate zbiory o poważnej wartości historycznej i artystycznej musiały wrócić do ciasnego magazynu.

Powodzenie wystawy uświadomiło organizatorom i opiekunom muzeum, że trzeba koniec wyznając osobny lokal, umożliwiający stałą ekspozycję i dobre zabezpieczenie zbiorów. Po długim okresie starań i przewyciężeniu trudności finansowych w II połowie 1912 roku wynajęto kilkupokojowe pomieszczenie w budynku przy ulicy Petersburskiej (obecnie Kościuszki 13/15), usytuowane na parterze, po prawej stronie głównego wejścia. Tam urządzono stałą ekspozycję muzealną. Wiemy, że była czynna w 1913 i w pierwszej połowie 1914 roku.

Po wybuchu wojny zbiory Muzeum Ziemi Suwalskiej ewakuowano pod opieką S. K. Lineburga w głąb Rosji. Podobno po I wojnie światowej zostały one rewindykowane. Nie jest to jednak pewne. W każdym razie do Suwałk już nie powróciły.

Zygmunt Filipowicz



Budynek przy ul. Kościuszki 13/15. Na parterze po prawej stronie od wejścia w latach 1912-14 mieściło się Muzeum Ziemi Suwalskiej. Fot. W. Arasimowicz.

ona wielkie znaczenie popularyzatorskie, przyczyniając się do zwiększenia społecznej ofiarności i przyspieszenia gromadzenia zbiorów. Wśród darczyńców trzeba odnotować przede wszystkim: Stanisława Karola Lineburga – prezesa suwalskiego oddziału PTK, który większość swoich bogatych zbiorów przekazał muzeum, Antoniego Strzałeckiego z Warszawy, Jana Koziełłę i Stanisława Staniszewskiego.

W 1910 roku znacznie już bogatsza ekspozycja muzealna czynna była już przez dwa miesiące wakacyjne. Pokazano na niej dokumenty z XVII i XVIII

Orzechowskiego z 1564, *Biblię* z 1601, *Psalterz Dawidowy* Kochanowskiego z 1611, *Herbarz Polski* z 1621.

Z zakresu rzymskiego i uzbrojenia wyeksponowano zbroję krzyżacką z misiurką i miecz krzyżacki wykopany pod Ostrolęką, fragmenty zbroi polskich, szablę turecką zdobytą pod Wiedniem, szablę ze zbrojowni Zygmunta III z portretem króla, karabelę w czarnej oprawie z ornamentacją połączoną Baltazara Kujawskiego, rządu na konia i części umundurowania Jana Kłownowskiego, dowódcy 17 pułku ułanów.

Do Muzeum Ziemi Suwalskiej

Z inicjatywy Polskiej Szkoły Handlowej powstało przy Oddziale Towarzystwa Krajoznawczego w Suwałkach „Muzeum Ziemi Suwalskiej”.

Nie potrzebujemy chyba dowodzić, jak wielkie znaczenie kulturalne mają tego rodzaju muzea prowincjonalne - ogniska ilustrujące kulturę danej prowincji, jej bogactwa naturalne: glebę, florę, faunę, jej przeszłość historyczną i teraźniejszość itd., zgrupować to wszystko, a więc dział przyrody Suwalszczyzny, dział ludoznawstwa, a dalej zabytki archeologiczne i historyczne (wykopaliska, stare dokumenty, książki, zbroje, monety) - taki cel postawiło sobie nasze Muzeum, którego siedzibą na razie jest Szkoła Handlowa. Dzięki dobrej woli jednostek ofiarowano już do Muzeum około 200 okazów oraz około



Budynek przy ul. Kościuszki 36, dawna siedziba Szkoły Handlowej i Muzeum Ziemi Suwalskiej. Fot. W. Arasimowicz.

600 monet [...]. Wszelkie dary prosimy nadsyłać pod adresem Polskiej Szkoły Handlowej w Suwałkach.

Zarząd Muzeum: Wacław Bromirski, Zygmunt Gąsiorowski, Stanisław Lineburg, Zygmunt Niklewski, Stanisław Weigelt.

„Tygodnik Suwalski”, nr 50 z 1908 r.

★

Pani Laszka z Sejn nadesłała następujące przedmioty:

1. Toaletka - fortepianik staroświecka, 2. garnitur drewniany, złożony z łyżki, noża i widelca - wyrób włościański, 3. pułtynek do robót damskich, 4. szczypce fragetowskie na podstawie do gaszenia świec tojowych, 5. kalendarzyk wieczysty niemiecki w ramce papierowej litografowanej - z r. 1850.

Dr. Zmitowicz złożył 1) asygnaty papierowe (bilety skarbowe) z r. 1794 z odcisniętą pieczęcią „wolność, całość, niepodległość” [...].

„Tygodnik Suwalski”, nr 31 z 1908 r.

★

P. Izabela Rusocka - krzyżyk hebanowy, noszony przez Polki w 1863 roku [...].

„Tygodnik Suwalski”, nr 37 z 1908 r.

★

P. Włodzimierz Słóarski złożył: od obywatela miasta Augustowa p. Izydora Topalskiego - list-patent z roku 1794 z własnoręcznym podpisem T. Kościuszki, wydany Ludwikowi Topalskiemu na szarżę podporucznika, 2 arkusze papieru stemplowego z 1839 i 1862 r., figurkę rannego ułana z dawnych fabryk hr. Brzostowskiego w Sztabinie [...].

„Tygodnik Suwalski”, nr 40 z 1908 r.

★

P. Bajkowska - książkę do nabożeństwa pod tytułem „Wzniesienie duszy do Boga”, drukowane w 1828 r. w Suwałkach w drukarni wojewódzkiej Fr. Świerczeskiego.

„Tygodnik Suwalski”, nr 3 z 1909 r.

★

P. Domosławski bursztyn wagi 54 gramów z powiatu sejneńskiego; 12 monet srebrnych i 15 miedzianych [...].

„Tygodnik Suwalski”, nr 45 z 1908 r.

★

[...] Na ręce p. St. K. Lineburga złożyli: p. Maria Ilińska dla uczczenia pamięci zmarłego syna Stanisława - pas kontuszowy jedwabny, dobrze zachowany; p. Buszyńska - złamany miecz krzyżacki, znalezione w ziemi pod Ostrołęką [...].

„Tygodnik Suwalski”, nr 8 z 1909 r.

★

Wobec otwarcia Muzeum Ziemi Suwalskiej w dniu 20 czerwca rb. Zarząd uprasza wszystkich, którzy mają ciekawe obrazy, o przyśpieszenie składania ich w darze lub w depozyt. Muzeum przyjmuje depozyty i na czas trwania wystawy.

Prezes Zarządu St. Lineburg

Sekretarz Z. Niklewski

„Tygodnik Suwalski”, nr 24 z 1909 r.

★

[...] Wielce pożyteczna placówka, jaką jest Muzeum suwalskie i znaczne usiłowania jednostek, które ją stworzyły i podtrzymują, zasługują na jak najszerze poparcie.

„Tygodnik Ilustrowany”, nr 36 z 1910 r.



Wystawa zbiorów Muzeum Ziemi Suwalskiej w 1910 r. Repr. Z nru 2. „Ziemi” z 1911 r. W. Arasimowicz.



Wystawa zbiorów Muzeum Ziemi Suwalskiej w 1910 r. Repr. Z nru 36. „Tygodnika Ilustrowanego” z 1910 r. W. Arasimowicz.

S[tanisław] T[rzciniński] Muzeum Ziemi Suwalskiej

[...] Muzeum Ziemi Suwalskiej ma, poza ogólnym znaczeniem, jako skarbnicy pamiątek narodowych, jeszcze i specjalne, miejscowe zadanie: w środowisku etnograficznie mieszanym [mowa o guberni suwalskiej] może służyć stałym i ważnym argumentem w sporach historyczno-narodowościowych. Toteż każdy, komu nieobojętna jest przyszłość narodu, powinien wedle sił i możliwości przyczyniać się do utrzymania i podniesienia jego zbiorów.

„Ziemia”, nr 2 z 1911 r.

REFORMOWANIE SUWALSKIEJ OŚWIATY

Dokończenie ze str. 6

Zdecydowano również o ogłoszeniu konkursu na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Obecnie obowiązki te pełni **Marianna Łozowska**. Radni z opozycji proponowali, aby skład komisji konkursowej poszerzyć o przedstawicieli środowisk twórczych, jednak nie uzyskali aprobaty większości radnych. Komisję konkursową tworzyć będą przedstawiciele organu prowadzącego tę placówkę, tzn. Urzędu Miasta, Rady Miejskiej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku, związku zawodowego pracowników w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach i kadry merytorycznej MBP.

Uregulowano zasady i tryb przyznawania nagród i stypendiów z budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w kulturze, sporcie i turystyce.

Podjęto uchwałę w sprawie bezprzetargowej sprzedaży na rzecz wieczystego użytkownika (spółki z o.o. „Gintowt-Łuszkowski-Okapiec”) trzech działek, na których mieści się stacja Stac-toil. Jest to uregulowanie stanu posiadania, bowiem spółka ta ma tam również kupionych sześć innych działek. Radni mieli wątpliwości, czy jest to korzystne dla miasta. Czy nie lepiej pobierać opłaty z tytułu wieczystego użytkowania.

Wątpliwości były też przy podejmowaniu uchwały o oddaniu w trybie bezprzetargowym Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w wieczyste użytkowanie na 40 lat działki o powierzchni 0,247 ha u zbiegu ulic Dwernickiego i Utrata, co pozwoli zawrzeć umowę dzierżawy z firmą McDonald's. Wątpliwości budziła wycena nieruchomości, bowiem - zdaniem niektórych radnych - była ona zaniżona. Nie podobało się również to, że zyski z dzierżawy będą dzielone na pół ze spółdzielnią, podczas gdy

powierzchnia działki miejskiej jest większa. - *Czy w ogóle jest nam potrzebny pośrednik w postaci spółdzielni?* - pytał radny **Wiesław Gołaszewski**. - *Czy nie lepiej byłoby podpisać umowę bezpośrednio z McDonald'sem?* Naczelnik wydziału geodezji **Andrzej Kordowski** wyjaśniał, że w tej części miasta nie jest to cena niska, a raz w roku można ją rewaloryzować. Prezydent zapewnił, że z firmą McDonald's wynegocjowano optymalne warunki. Dlatego rozmowy trwały aż dwa lata. Ostatecznie uchwałę podjęto.

Przyjęto też uchwałę w sprawie uchylecia statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zgodnie z nowymi przepisami Zarząd Miasta uchwalił nowy regulamin organizacyjny uwzględniający poszerzenie zakresu działalności ośrodka. M.in. poza realizacją dotychczasowych zadań MOPS przejął od 1 stycznia br. zadania Ośrodka ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i nadzór merytoryczny nad Domem Pomocy Społecznej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opracowania strategii rozwoju Suwałk do roku 2010. Zarząd Miasta wystąpił z taką inicjatywą, gdyż jest to dokument bezwzględnie konieczny do ubiegania się o środki z funduszy Unii Europejskiej i budżetu państwa. Strategia ma określić cele i zadania inwestycyjne na dziesięć najbliższych lat. Radny J. Zieliński zaproponował, aby ogłosić konkurs na koncepcję strategii. Jego zdaniem, zmniejszy to koszt całego przedsięwzięcia. Kto ma ją opracować i za ile - to były podstawowe pytania stawiane przez radnych. Pomysłów było kilka: od poszczególnych radnych poprzez komisje, do wykonawców z zewnątrz. Zgodnie z przyjętą uchwałą, rada upoważniła Zarząd Miasta do powołania rady programowej, komitetu robocze-

go i zespołów problemowych oraz ustalenia trybu i organizacji pracy dla opracowania strategii.

Zmiany

W związku z rezygnacją **Marka Giedrojcia**, który był przedstawicielem samorządu suwalskiego w radzie nadzorczej spółki zarządzającej Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną, zaszła potrzeba powołania nowej osoby do pełnienia tej funkcji. Zarząd Miasta zaproponował **Marka Jankowskiego** - poprzedniego prezesa SSSE. - *Dziwi nas - stwierdził radny Jarosław Zieliński - że proponuje się osobę spoza rady. Jeśli pan Jankowski kandydował na radnego i nie uzyskał poparcia wyborców, to czy powinien być reprezentantem rady?*

- *Zarząd uznał, że nie ma lepszej osoby. Nawet minister skarbu, odwołując go z tej funkcji, stwierdził, że był to dobry facho-*

wiec - argumentował prezydent Wołągiewicz.

Marka Jankowskiego nie było na sali podczas sesji, ponieważ nie był na nią zaproszony. - *Jeśli nie ma go na sali, to nie będę na niego głosował* - stwierdził radny **Mieczysław Urbanowicz**. - *Chciałbym go poznać i zadać jakieś pytania.*

- *Postaram się zawiadomić pana Jankowskiego* - zaproponował prezydent Wołągiewicz - *i poprosić o przyjęcie.* Tak też się stało. Marek Jankowski przybył i odpowiedział na kilka pytań radnych. Natomiast radny J. Zieliński zgłosił jako kontrkandydata M. Jankowskiego radnego **Tadeusza Szymańczyka**. W głosowaniu 19 osób poparło M. Jankowskiego, a T. Szymańczyka - 12.

Radni przyjęli rezygnację **Zbigniewa Filipkowskiego** z pracy w komisji finansowo-gospodarczej, natomiast **Andrzeja Matuświcza** zaakceptowali w składzie komisji kultury, sportu, promocji miasta i współpracy z zagranicą.

Anatolia Gagacka

W następnym numerze - interpellacje radnych.

SKROMNIEJ, ALE KONSEKWENTNIE

Dokończenie ze str. 5

pleksowej informacji o sprawach miejskich. Przekazanie go w ręce pozbawi za kilka miesięcy czytelnika tego, o czym chce teraz czytać. Tygodnik powinien rozwijać się w oparciu o dotychczasowe zasady funkcjonowania i poszerzyć teren działania o powiat ziemski. Uważam też, że nasze jednostki organizacyjne powinny tygodnik prenumerować, przynajmniej po jednym egzemplarzu, natomiast zwroty można by przekazywać szkołom i placówkom oświatowym. Aby rozszerzyć tam jego obecność, możemy nawet podnieść nakład. Myślę, że znajdują się informacje, które zainteresują uczniów klas VIII i kończących szkoły średnie.

- *Dziękuję za rozmowę.*

	Przedszkola	Szkoły podst.	Szkoły średnie i placówki oświatowo-wychowawcze
Ilość	10	11	18
Ilość nauczycieli	118	625	747
Ilość uczniów	1902	10.928	7290

Projekt budżetu miejskiego na 1999 r. zakłada przeznaczenie na oświatę 55 mln zł, tj. 50 proc. całości wydatków.

Na miejsce obrad wybrano (może niezbyt fortunnie) obecną siedzibę III Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach, gdzie osiem lat temu kończył działalność komitet wojewódzki PZPR. Jak twierdzili organizatorzy, w tym dniu wszystkie inne sale były już wcześniej zarezerwowane.

W zjeździe uczestniczyli m.in. wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Jerzy Langer** i przewodniczący

Sprawozdanie z międzyzjazdowej działalności zarządu regionu złożył **Dariusz Ciszewski** - do 30 grudnia ubiegłego roku jego przewodniczący. W swoim - jak je nazwał - melancholijnym wystąpieniu za największy sukces uznał utrzymanie jedności związku oraz wygranie przez prawicę wyborów parlamentarnych i samorządowych w województwie suwalskim. Równocześnie przyznał, że największą jego porażką było desygnowanie **Pawła Podczaskiego** na

Do zmiany stanowiska suwalskich delegatów przekonał **Józef Mozolewski**. Zapewnił, że Suwałki nie odczują braku siedziby władz związku. Pozostanie tu oddział Zarządu Regionu Białystok, w którym na potrzeby związkowców zatrudnieni będą prawnik, ekonomista i pracownik biura. Natomiast w przyszłych wyborach do zarządu regionu będzie obowiązywać zasada podziału województwa na okręgi wyborcze, dzięki czemu

uwłaszczeniem sfery budżetowej oraz o interwencję w sprawie niezrealizowanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego rewaloryzacji płac w sferze budżetowej z 1991 r.

Wyprowadzenie sztandaru zakończyło obrady ostatniego walnego zjazdu delegatów i funkcjonowanie Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność”.

Ryszard Łapiński

PS Region Pojezierze NSZZ „Solidarność” liczył w ostatnim czasie ok. 6 tys. członków z terenu województwa suwalskiego. Powstał późną jesienią 1980 r. Jego pierwszym przewodniczącym był **Tadeusz Tylanda**, pracownik suwalskiego PKS. W pracach nad tworzeniem związku udzielali pomocy śp. ks. **Kazimierz Hamerszmit** oraz ks. **Jerzy Zawadzki**. Do grudnia 1981 r. regionem kierowali **Jarosław Słabiński**, **Marek Sztabkowski** i **Leszek Biegalski**.

W stanie wojennym i później, w latach osiemdziesiątych, „Solidarność” Regionu Pojezierze funkcjonowała przede wszystkim za sprawą **Aleksandra Sereżyńskiego**, **Weroniki Merciekiej**, śp. **Wiesława Stojanowskiego**, **Stanisława Kowalczyka** i wielu innych działaczy, a także ks. **Stanisława Gadomskiego**.

Po ponownej legalizacji w 1989 r. przewodniczącymi zarządu regionu byli **Wojciech Tucholski**, **Marian Lewandowski**, **Dariusz Ciszewski** i od stycznia 1999 r. pełniący obowiązki przewodniczącego **Zdzisław Koncewicz**.

(rt)

REGION „POJEZIERZE” NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRZESTAŁ ISTNIEĆ

Po blisko dwudziestoletnim okresie działalności Region „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” zostanie wyrejestrowany w Komisji Krajowej Związku. Taką decyzję podjęli 20 lutego br. delegaci podczas X Walnego Zjazdu Związku.

regionów: białostockiego - **Józef Mozolewski** i olsztyńskiego - **Józef Dziki**. Obradom ostatniego zjazdu przewodniczył **Jarosław Zieliński**.

Majątek związku ma być podzielony między regiony białostocki i olsztyński proporcjonalnie do liczby członków „Solidarności”. Sztandar Regionu „Pojezierze” zostanie przekazany do Muzeum „Solidarności” na Jasnej Górze.

Nie sprawdziły się spekulacje, że zjazd nie odbędzie się z powodu braku quorum. Na 222 delegatów wybranych w komisjach zakładowych stawilo się 117. Zjazd całkowicie zbojkotowali delegaci z Pizsa, Rucianego i Orzysza. Stamtąd nie przybyli ani jeden delegat.

stanowisko wojewody suwalskiego.

Kulminacyjnym momentem zjazdu było głosowanie nad przyszłością związku. Trzeba je było przeprowadzić aż dwa razy, aby podjąć ostateczną uchwałę. W pierwszym głosowaniu 74 osoby wypowiedziały się za wyrejestrowaniem Regionu Pojezierze, przeciw było 36, a wstrzymało się 6 - niemal wszyscy delegaci z Suwałk. Dopiero po głosowaniu wiceprzewodniczący Komisji Krajowej **Jerzy Langer** wyjaśnił, że zgodnie ze statutem do podjęcia uchwały w tej tak ważnej kwestii potrzebna jest większość ponad połowy uprawnionych do głosowania, czyli więcej niż 111 głosów.

wszystkie ośrodki będą miały zapewniony udział swoich przedstawicieli we władzach. Zasada ta jest przestrzegana w regionie Białystok, a w regionie Pojezierze nie, przez co reprezentanci Suwałk byli z reguły pozbawiani miejsc we władzach. W wyniku ponownego głosowania uchwała została przyjęta niemal jednogłośnie.

Na wniosek **Romualda Łanczkowskiego** - działacza „Solidarności” od początku jej istnienia - delegaci przyjęli też uchwałę, w której składają podziękowanie wszystkim przewodniczącym Zarządu Regionu Pojezierze NSZZ „Solidarność”. Zwrócili się też do parlamentarzystów AWS z Suwalskiego i Białostockiego o przyspieszenie prac nad

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny

na wynajem lokalu użytkowego położonego w Suwałkach przy ul. Ciesielskiej 15. Powierzchnia użytkowa 59,37 mkw., cena wywoławcza 7,00 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 600 zł. Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania i elektryczną.

Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu. Koszty eksploatacji przyszły najemca pokrywa odrębnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.03.1999 r. w pok. nr 3 w ZBM, ul. Składowa 5, o godz. 10.00. Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu. Bliższe informacje można uzyskać w pok. nr 3 lub telefonicznie 566-76-93 w. 24. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

40/99

W związku z reformą administracyjną kraju od stycznia 1999 r. sprawy dotyczące osób niepełnosprawnych z terenu miasta Suwałk, a mianowicie:

- ★ udzielanie pożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej,
- ★ dofinansowywanie turnusów rehabilitacyjnych,
- ★ dofinansowywanie likwidacji barier architektonicznych w miejscu zamieszkania,
- ★ dofinansowywanie warsztatów terapii zajęciowej prowadzi **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Suwałkach - Dział Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ul. Przytorowa 9B.**

Natomiast osoby niepełnosprawne z terenu powiatu augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego winny zgłaszać się w powyższych sprawach do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy Starostwie Powiatowym w Suwałkach, ul. Noniewiczowa 10.

33/99

ZŁOTO DLA LOCZKA

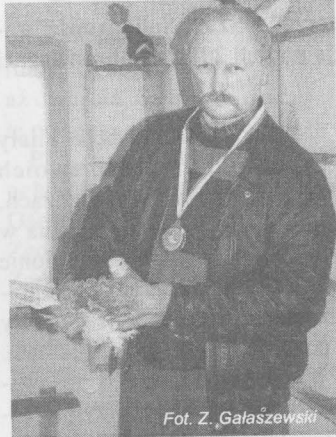
Ze złotym medalem z wystawy gołębi rasowych i drobiu ozdobnego w Poznaniu wrócił Józef Gref - hodowca gołębi z Suwałk. Otrzymał go za czempiona - loczka węgierskiego.

Poza loczkami wystawiał też słaśkie tarczowe, kariery angielskie i brodawczaki polskie. Zarówno za kolekcję loczków, jak i brodawczaków jury wyróżniło go pierwszym miejscem. We współzawodnictwie uczestniczyło ok. 1500 gołębi należących do prawie 300 wystawców.

Wystawa towarzyszy rokrocznie Targom Poznańskim. Suwałki, poza **Józefem Grefem**, reprezentowali też **Wiktor Kimszal** i **Ireneusz Buza**. Wszyscy oni są członkami suwalskiego oddziału Związku Gołębi Rasowych i Drobiu Ozdobnego, który w naszym mieście skupia 18 osób. - *Nie jest to hobby zbyt u nas popularne - mówi Józef Gref - w przeciwieństwie do Czech, Niemiec czy zachodniej Polski. To raczej hobby dla bogatych, chociaż amatorów gołębi i ozdobnego drobiu jest u nas coraz więcej. W ubiegłym roku pięciu członków naszego koła pochodzących z Giżycka utworzyło tam własny oddział. Teraz jest ich już 25.*

W ubiegłym roku w suwalskiej hali OSiR mieszkańcy naszego miasta mogli podziwiać gołębie różnych ras na ogólnopolskiej wystawie. Miejmy nadzieję, że nie była to pierwsza i ostatnia tego typu ekspozycja. Suwalscy hodowcy mówią jednak, że nie stać ich na wynajęcie hali, a jest to jedyne miejsce, gdzie można taką wystawę zorganizować.

(ag)



Fot. Z. Gałaśzewski

Józef Gref ze swoim czempionem.

SUWALSCY RADNI SIĘ SZKOŁĄ

Współpraca dwóch suwalskich samorządów (rady miejskiej i powiatu ziemskiego) zaowocowała organizacją wspólnego szkolenia dla radnych. Tematyka sześciogodzinnych wykładów dotyczyła zagadnień z zakresu finansów publicznych, problematyki ustroju wewnętrznego jednostek samorządowych oraz uprawnień członków smorządu.

Na spotkanie 20 lutego br. do ratusza przybyło 25 radnych reprezentujących zarówno koalicję rządzącą, jak i opozycję. Szczególnie zainteresowanie budziły sprawy związane z opracowywaniem budżetu i jego realizacją, co jest uzasadnione dobiegającymi właśnie końca pracami nad przyjęciem budżetu (do 31 marca br.) na 1999 rok.

Zapowiedziano kolejne spotkania tego typu. Nikt nie ma wątpliwości, że siła samorządu opiera się w dużym stopniu na jego

wiedzy - nieustannie zdobywanej i poszerzanej.

Zdzisław Przelomiec

BABSKIE POGADUCHY

KARUZELA UBEZPIECZENIOWA

Ruszyła - i od razu na pełnych obrotach. W życie weszła reforma dotycząca funduszy emerytalnych. Każdy, kto mieści się w przedziale wiekowym 30-50 lat, do końca roku musi zdecydować, czy swoje pieniądze na emeryturę będzie składał w ZUS-ie czy w jednym z wielu funduszy emerytalnych. Jest to okazja do zarobienia przez media (publiczne i prywatne) ogromnych pieniędzy na reklamach. Niektórzy oceniają, że co czwarta reklama będzie poświęcona właśnie temu tematowi. Od połowy lutego

mamy tego pierwsze próbki. Ubezpieczył się już Zamachowski, swojej twarzy użyczają aktorzy Kondrat, Malajkat, Machalica. Trzeba przyznać, że niektóre reklamy są pomysłowe i dobrze zrobione, choć nie świadczy to wcale o ich wiarygodności. Niektóre wprawdzie nie kłamią, ale i nie mówią całej prawdy. Na reformie zarabiają nie tylko media, ale może również zarobić wielu z nas. Firmy kocietują nas możliwością uzyskania atrakcyjnego dodatku do pensji, prześcigając się w uży-

czyni to kosztem wielu wyrzeczeń.

W socjalizmie było nierzadko ubogo i siermiężnie, ale zwykły człowiek miał większe poczucie stabilizacji - przewidywalności jutra. Obecnie może być narażony na dramatyczne sytuacje bez jakiegokolwiek własnej winy. Można być zwolnionym z pracy, zatrzymanym przy drogowej blokadzie, długo oczekiwać na chirurgiczny zabieg, nie mieć realnej szansy na uzyskanie własnego mieszkania, na wykształcenie dzieci, być narażonym na wiele niebezpieczeństw. Dzieje się to w sytuacji dużego rozwarstwienia zarobków, często nieuzasadnionych osobistym wkładem pracy czy kompetencjami.

W zaniku są Judymowie czy Siłaczki, za to coraz więcej bezwzględnych cwaniaków i kombinatorów, a nawet zwykłych przestępców. Mam wątpliwości, czy reformowanie państwa bez programu reformy i odnowy stosunków międzyludzkich czy próby przywrócenia zanikających wartości ogólnoludzkich przyniesie nam wszystkim pozytywne efekty. Sytuacja, jaką obserwujemy w Polsce, jest swoistym odbiciem naszej przeciętnej mentalności, przyzwoitości, mądrości i patriotyzmu. Niestety, to najtrudniej pozytywnie zmienić.

Jerzy Broc

k.

skaniu agentów, którzy będą zajmować się zdobywaniem klientów. Stanowi to szansę dla tych, którzy nie są zadowoleni ze swoich skromnych dochodów, czyli tzw. budżetówka. Co drugi mój znajomy jest, albo myśli o zostaniu agentem. Skończą się wtedy normalne wizyty towarzyskie, a zaczną się spotkania marketingowe. A co o tym sądzi tzw. szary człowiek? Wielu z nas nie rozumie istoty tej reformy, jej rezultatów i mechanizmów, no i ten cały wachlarz ofert do wyboru. Istna karuzela marzeń. Czy będą one spełnione?

Zocha

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

informuje,

że uchwałą nr VIII/40/99 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 24 lutego 1999 r. zostały przyjęte następujące zasady i tryb przyznawania stypendiów i nagród

I. STYPENDIA za wybitne osiągnięcia w kulturze, sporcie lub turystyce

1. Stypendia mogą być przyznawane uczniom, słuchaczom lub studentom:
 - a) mieszkańcom Suwałk¹,
 - b) obcokrajowcom uczącym się lub studiującym w Suwałkach.
 2. Warunkiem przyznania stypendium jest:
 - a) osobom wymienionym w pkt. 1a – uzyskanie w ostatnim półroczu/semestrze:
 - średniej ocen równej lub wyższej 4,0
 - szczególnych osiągnięć w kulturze, sporcie lub turystyce,
 - b) osobom wymienionym w pkt. 1b – uzyskanie w ostatnim półroczu/semestrze:
 - średniej ocen równej lub wyższej 3,0.
- Wniosek o stypendium składa się w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach na formularzu stanowiącym załącznik.
4. Wniosek o stypendium może złożyć osoba zainteresowana, szkoła/uczelnia, stowarzyszenie/klub lub instytucja.
 5. Ustala się dwa terminy składania wniosków, tj. do **15 lutego**² i do **30 września** każdego roku.
 6. Stypendium może być przyznane w formie pieniężnej na okres jednego półroczu/semestru lub roku szkolnego/akademickiego.
 7. Ustanawia się stypendia:
 - a) I stopnia za wybitne osiągnięcia³ w skali międzynarodowej lub wielokrotne w skali ogólnopolskiej,
 - b) II stopnia za wybitne osiągnięcia⁴ w skali kraju,
 - c) III stopnia za wybitne osiągnięcia⁵ w skali regionu/województwa.
 8. Wysokość stypendiów ustala się w sposób następujący:
 - a) I stopnia – 200 zł,
 - b) II stopnia – 150 zł,
 - c) III stopnia – 100 zł.
 9. Stypendia przyznaje Prezydent Miasta po rozpatrzeniu i zaopiniowaniu wniosków przez Komisję Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej.
 10. W uzasadnionych przypadkach Komisja ma prawo do wnioskowania o cofnięcie lub wstrzymanie wypłaty przyznanego stypendium.
 11. Nie wykorzystane środki finansowe zarezerwowane w budżecie miasta na fundusz stypendialny mogą być przesunięte na fundusz nagród.

II. NAGRODY

1. Nagrody mogą być przyznawane suwałczanom⁶ za szczególne osiągnięcia⁷ w kulturze, sporcie lub turystyce:
 - a) uczniom, słuchaczom lub studentom,
 - b) trenerom lub instruktorom,
 - c) działaczom społecznym, twórcom.
2. Wnioski o przyznanie nagród składa się w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach na formularzach stanowiących załącznik:
 - a) w terminie 1 miesiąca od uzyskania szczególnego osiągnięcia przez osoby wymienione w pkt. 1 a,
 - b) w okresie 1 – 31 grudnia w stosunku do osób wymienionych w pkt. 1 b i c.

3. Wnioski mogą składać stowarzyszenia/kluby, szkoły/uczelnie lub instytucje.
4. Nagrody mogą być przyznawane w formie pieniężnej lub rzeczowej.
5. Ustanawia się nagrody indywidualne:
 - a) I stopnia w wysokości do 5.000 zł,
 - b) II stopnia w wysokości do 1.000 zł,
 - c) III stopnia w wysokości do 500 zł.
6. Ustanawia się nagrody zespołowe:
 - a) I stopnia w wysokości do 5.000 zł,
 - b) II stopnia w wysokości do 2.500 zł,
 - c) III stopnia w wysokości do 1.000 zł.
7. W skali danego roku ustanawia się jedną nagrodę I stopnia w dziedzinie kultury i sztuki oraz jedną nagrodę I stopnia w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki.
8. Merytoryczna komisja Rady Miejskiej poszerzona o 5 ekspertów z głosem doradczym z danej dziedziny rozpatruje wnioski o przyznanie nagrody I stopnia i wyłania w głosowaniu tajnym kandydata do nagrody.
9. Komisja ma prawo przedstawienia więcej niż 1 kandydata z jednoczesną propozycją podziału ustanowionej nagrody.
10. Zastrzega się możliwość odstąpienia od przyznania nagrody I stopnia bez podania przyczyn lub z powodu niewyłonienia kandydata do nagrody.
11. Nagrody II stopnia przyznaje się za osiągnięcia na olimpiadach, mityngach, festiwalach, konkursach, turniejach:
 - na skalę międzynarodową za zajęcie od 1. do 10. miejsca,
 - na skalę ogólnopolską za zajęcie od 1. do 3. miejsca.
12. Nagrody III stopnia przyznaje się za osiągnięcia na olimpiadach, mityngach, festiwalach, konkursach, turniejach:
 - na skalę międzynarodową za zajęcie miejsca poza pierwszą dziesiątką,
 - na skalę ogólnopolską za zajęcie od 4. do 10. miejsca,
 - na skalę regionalną za zajęcie od 1. do 3. miejsca.
13. Dodatkowo ustanawia się szczególne nagrody zespołowe z możliwością przyznawania ich szkołom za zajęcie czołowego miejsca w rywalizacji sportowej szkół:
 - a) za zajęcie I miejsca - w wysokości 2.000 zł,
 - b) za zajęcie II miejsca - w wysokości 1.500 zł,
 - c) za zajęcie III miejsca - w wysokości 1.000 zł.
14. Prezydent Miasta przyznaje ww. nagrody oraz:
 - a) nagrody indywidualne III stopnia w przypadku uzyskania innych niż ww. szczególnych osiągnięć,
 - b) nagrody jubileuszowe w wysokości do 2.500 zł stowarzyszeniom, instytucjom i innym podmiotom realizującym zadania w wyżej wymienionych dziedzinach.
15. Wnioski o nagrody II i III stopnia opiniuje Komisja Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej.
 - 1 - zameldowanie stałe lub czasowe,
 - 2 - w 1999 r. termin składania wniosków przesuwany jest z 15 lutego na 15 marca,
 - 3 - uzyskane w ciągu 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku,
 - 4 - uzyskane w ciągu 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku,
 - 5 - uzyskane w ciągu 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku,
 - 6 - zameldowanie stałe lub czasowe w Suwałkach,
 - 7 - uzyskane w ciągu 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku.



Za sprawą prezydenta Polski mamy niechlubną awanturę. Poszło o strażnicę w Puńsku. Jej lokalizację zakwestionował Aleksander Kwaśniewski podczas swego pobytu w Wilnie. „Rzeczpospolita” podała, że mimo protestów będzie strażnica w Puńsku, bo chodzi o bezpieczeństwo granicy na odcinku bardzo zagrożonym przestępczością, a prezydent nie ma prawa podejmować przynależnych rządowi decyzji. „Życie” podzieli oburzenie posła Jana Marii Rokity, który wypowiedź prezydenta nazwał skandaliczną. Na próżno minister Andrzej Majkowski z Kancelarii Prezydenta tłumaczył: nie sądzę, żeby było powiedziane, że prezydent podjął decyzję likwidacji strażnicy - było to raczej zaproszenie do szukania takiego rozwiązania sprawy, które by satysfakcjonowało mniejszość litewską i gwarantowało zabezpieczenie granicy. Szkopuł w tym, że od początku nikt nie szukał takiego rozwiązania. Jan Wyganowski w „Nowych Kontrastach” przypomina: 11 października 98 roku odbyły się w Polsce wybory samorządowe. Uśmiechnięty, jak zwykle, premier Buzek wciąż tłumaczył narodowi, iż jego opcja „szła po władzę po to, by oddać ją ludziom”. W Puńsku (...) stało się akurat odwrotnie. Władza rządowa nie dość, że niczego jej nie przekazała, to już 3 listopada odebrała, bez uprzedzenia i pertraktacji, wybudowany społecznym sumptem ośrodek zdrowia. Odmienną opinię wyraził Janusz Niczyporowicz w „Przebiegach Tygodniowym” uznając, że słynna zasobność i zaradność Litwinów to żaden cud, tylko zwyczajny przemyt. Zanim bowiem udało się uszczelnić granicę, przez całe lata przygraniczne gminy żyły z niestychanej ilości przemycanych papierosów i alkoholu. Po okolicznych wsiach w co trzeciej stodole była nielegalna hurtownia, przemycanym alkoholem niemal legalnie handlowało się w sklepach. Można mieć i taki punkt widzenia. Inny ma, będący wciąż w czołówce polityków, którym Polacy najbardziej ufają, Jacek Kuroń. „Ga-

zeta Wyborcza” cytuje: strażnica powinna powstać tam, gdzie będzie można skutecznie chronić granicę, ale z tego wcale nie wynika, że akurat w tym miejscu (...) i na dodatek w ośrodku zbudowanym przez lokalną społeczność na potrzeby zdrowia. Bez względu na narodowość tej społeczności jest to bezprzykładna pogarda dla człowieka.

Spór trwa. W Puńsku próbował pertraktacji minister Majkowski. W sądzie leży skarga Rzecznika Praw Obywatelskich, który stanął w obronie Litwinów. Ale przyszłość rysuje się czarno, bo ważniejsza od konieczności przestrzegania norm prawa międzynarodowego może okazać się polsko-polska wojna.

Wygasa za to inna wojna, którą toczyli ze sobą Dariusz Wasilewski z Józefem Mozolewskim, „kadrowym” AWS. Dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych powiedział na łamach „Kuriera Porannego”: Pan Mozolewski uzurpuje sobie prawo do personalnych czy merytorycznych decyzji. Poddaje w wątpliwość moje kwalifikacje w sytuacji, gdy sam legitymuje się podstawowym czy zawodowym wykształceniem i doświadczeniem kierowcy WKTS-u. Na tym poziomie spór powinien się skończyć.

gorzej jest w Sejnach, gdzie nieulubiani i nieudolny dyrektor miejscowego ZOZ ostatniego dnia urzędowania byłego wojewody (notabene swojego szwagra) podpisał kontrakt menedżerski na sześć lat, który przewiduje, że za doprowadzenie zakładu do upadłości szefowi należy się gratyfikacja w wysokości 24-krotnej średniej, natomiast zerwanie umowy „kosztuje” tylko połowę mniej utrzymuje „Nasza Gazeta Suwalska”. Redakcja opatruje tekst komentarzem: Były wojewoda dumnie mawiał, że „piastuje wysoki urząd dla dobra społecznego”. Był tylko jednak przypadkowym urzędasem, który miał szansę rozdawać swojakom dobre fuchy. No i rozdawał. Nawet w ostatnim dniu urzędowania. Obrzydliwość... I bardzo smutne.

Marek Starczewski

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK

ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
sprzedaży na własność
następujących nieruchomości
stanowiących własność miasta Suwałki:

1. działka oznaczona nrem geod. **34959 o powierzchni 913 mkw.**, położona w Suwałkach przy ul. Tarnobrzskiej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkalno-usługowej. Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu. Termin zakończenia budowy: kolejne 3 lata.

Cena wywoławcza: 17 950 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 30 587.

Wadium: 1700 zł (w gotówce).

2. działka oznaczona nrem geod. **34960 o powierzchni 552 mkw.**, położona w Suwałkach przy ul. Tarnobrzkiej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest na cele zabudowy mieszkalno-usługowej. Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu. Termin zakończenia budowy: kolejne 3 lata.

Cena wywoławcza: 10 620 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 30 587.

Wadium: 1000 zł (w gotówce).

3. działka oznaczona nrem geod. **34719 o powierzchni 1056 mkw.**, położona w Suwałkach przy ul. Lubelskiej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest na cele zabudowy usługowej bez funkcji mieszkalnej. Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu. Termin zakończenia budowy: kolejne 3 lata.

Cena wywoławcza: 15 071 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 30588.

Wadium: 1500 zł (w gotówce).

Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1999 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia 15 marca 1999 r.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 565-06-67 wew. 24.

36/99

OGŁOSZENIA DROBNE

● Radio taxi 96-22 oferuje najtańsze przejazdy, 20% zniżki dla każdego klienta oraz atrakcyjne nagrody. Nagroda główna - wycieczka do Paryża. 28/99

● Sprzedam dom 110 mkw., woda, c.o., telefon przy trasie Łowicz-Sochaczew. Cena 90 tys. zł. Tel. (046) 861-26-12. 34/99

● PPKS w Piasecznie przyjmie kierowców z kat. D, zapewniamy bezpłatny hotel. Tel. (022) 750-03-14. 41/99

● Sprzedam działkę na ogrodzie „Malinka”. Tel. 566-39-28 po 17.00 38/99



Towarzystwo Ubezpieczeń
w Rolnictwie i Gospodarce
Żywnościowej AGROPOLISA

Kupon promocyjny

uprawnia do 10% zniżki
przy zakupie
ubezpieczeń w AGROPOLISIE
Wytnij i zgłoś się do nas
16-400 Suwałki, ul. Chłodna 3A
tel. 565-38-77
do końca marca 1999 r.

35/99



TKKF PO REFORMIE

Następstwem reformy administracyjnej kraju jest m.in. proces dostosowywania instytucji i związków sportowych do nowej struktury wojewódzkiej. Kolejną organizacją, która uległa przebudowie, jest Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej. 20 lutego w Łomży odbył się Nadzwyczajny Zjazd Delegatów TKKF z województw łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego. Postanowili oni powołać Podlaski Zarząd TKKF i wybrać nowe władze. Funkcję prezesa powierzono **Wiesławie Czerniawskiej** z Łomży. Do władz nowego towarzystwa wybrani zostali również przedstawiciele środowiska suwalskiego: do prezydium - **Krzysztof Ołowniuk** (prezes suwalskiego TKKF od 1983 r.), **Krystyna Nowotnik** i **Jarosław Tomaszewski**, do zarządu - **Monika Fabisiak** i **Dariusz Drażba**. Na najbliższym spotkaniu ukonstytuują się pozostałe władze towarzystwa. Najprawdopodobniej funkcję wiceprzewodniczącego otrzyma **Krzysztof Ołowniuk**.

Warto dodać, że łomżyński TKKF należał do najprężniejszych ośrodków w kraju. Prezes **Wiesława Czerniawska** zasiada w prezydium Zarządu Głównego TKKF. Członkiem tegoż zarządu jest także **Krzysztof Ołowniuk**.

Delegaci zatwierdzili nowy statut i przyjęli kalendarz imprez sportowych w br. Zgodnie z zasadami TKKF, będą to głównie imprezy sportowe o charakterze masowym, festyny osiedlowe, turnieje środowiskowe, liga miejska itp.

TKKF zamierza również organizować turnieje sportowe miast i gmin, promować kulturę fizycz-

ną podczas imprezy zatytułowanej „Ruch doskonalą i uzdrowia serce”. Będą to m.in. marszobieg, spacer, testy sprawności fizycznej, zajęcia korekcyjne i usprawniające dla dzieci.

Atrakcją sezonu letniego mają



Krzysztof Ołowniuk

być czwartki lekkoatletyczne pod patronatem popularnego sprintera Mariana Woronina. Podlaski TKKF zamierza organizować również imprezy turystyczne: spływy kajakowe Czarną Hańczą i rzeką Nurzec.

Obecnie w Suwałkach trwają rozgrywki ligi miejskiej w piłce nożnej, do uczestnictwa w których zgłosiło się 10 zespołów, w tym LZS Wizajny. Po dwóch kolejkach prowadzi drużyna 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przed LZS z Wizajny.

Podlaski TKKF finansowany ma być przez Urząd Marszałka Sejmiku Samorządowego oraz Urząd Miasta Suwałk. Środki finansowe można przeznaczać jedynie na konkretne imprezy. Nie wolno ich wydawać na płace organizatorów.

(rł)

MISTRZOSTWA LZS

W ostatnim dniu lutego na leśnych trasach w Jesionowie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Zrzeszenia LZS o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk.

W zawodach uczestniczyło ponad 80 zawodników z Raczek, Dubeninek, Sejn, Szypliszek i Kowal Oleckich.

W poszczególnych biegach zwyciężyli:

Krzysztof Trzasko z Dubeninek (2000 m, rocznik 1985 i młodszy), **Agnieszka Oberst** z Dubeninek (2000 m, rocznik 1985 i młodszy), **Grzegorz Czeropski** z Krasnogrudy (3000 m, r. 83 - 84), **Marek Gulbierz** z Kowal Oleckich (9000 m, r. 79 i starsi), **Paweł Krankowski** z Dubeninek (3000 m. r. 80 - 82), **Katarzyna Świerzyńska** z Raczek (3000 m. r. 80 - 82), **Ewa Wądołowska** z Raczek ((3000 m. r. 83 - 84).

Najmłodszym zawodnikiem był pięcioletni **Radosław Gulbierz** z Kowal Oleckich.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyły Raczki przed Dubeninkami i Kowalami Oleckimi. Otrzymały one puchary z rąk wiceprezident Suwałk **Marii Lauryn**.

Niepokojącym faktem była nieobecność zawodników z Suwałk i najbliższych okolic. - *Gdzie są reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach, którzy w ub. roku otrzymali sprzęt narciarski?* - zastanawiała się rozczarowana wiceprezydent M. Lauryn.

Współorganizatorem mistrzostw był Urząd Miejski w Suwałkach, a sponsorami Dom Nauczyciela i EkSPORT - Import STAN.

(zg)

TURNIEJ W HALI

W sobotę odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej juniorów starszych o Puchar Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego. Organizatorami byli Zarząd Miejski TKKF i Ośrodek Sportu i Rekreacji. Startowało 12 drużyn z Suwałk, Białegostoku, Sokółki, Bielska Podlaskiego i Augustowa.

Turniej wygrała Jagiellonia Białystok przed Wigrami Suwałki, MOSiR Bielsk Podlaski i Sokołem Sokółka. Najlepszym strzelcem został **Marcin Niewiński** (MOSiR Bielsk Podlaski), bramkarzem - **Marcin Woroszyło** (Jagiellonia Białystok), a najlepszym zawodnikiem - **Paweł Popławski** (Jagiellonia Białystok).

Puchary wręczył wiceprzewodniczący sejmiku **Leszek Lewoc**. Imprezę sponsorowali Urząd Miejski oraz masarnie ROLMAT i DAT-MEX.

W najbliższym czasie suwalski TKKF zorganizuje jeszcze podobne turnieje dla juniorów młodszych i szkół podstawowych.

(zg)

POJEDŹ NA WEMBLEY

Regionalna Agencja Restrukturyzacji „Odnowa” w Suwałkach organizuje wyjazd na mecz Polska - Anglia, który rozegrany zostanie na słynnym stadionie londyńskim Wembley 27 marca br. w ramach eliminacji do mistrzostw Europy.

Wyjazd z Warszawy zaplanowany jest w godzinach rannych 26.03, powrót - 28.03 w godzinach wieczornych. Trasa przejazdu luksusowym, klimatyzowanym autobusem Warszawa - Konin - Poznań - Calais - Dover - Londyn. W ramach usługi, której cena wynosi 355 dolarów USA, wliczone są ubezpieczenie, posiłki, bilet wstępu na stadion Wembley do sektora polskiego, opieka pilota i transfer prosem Calais - Dover - Calais.

Wszelkich informacji na temat wyjazdu udziela **Maria Wiszniewska**, tel. 565-25-18.

(rł)

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

SZTANDAR WYPROWADZIĆ

Region „Pojezierze” przeszedł do historii. Smutno i przykro tym, którzy go w 1981 roku utworzyli. Niestety, obecne suwalskie władze związkowe tak się nim zajmowały, że spoczął w trumnie. Były szef „S”, Dariusz Ciszewski, stwierdził w swym ostatnim sprawozdaniu, że jego największą porażką było wylansowanie Pawła Podczaskiego na stanowisko wojewody. No cóż, lepiej późno niż wcale. Niestety ci, którzy wylansowali Dariusza Ciszewskiego, dotychczas - publicznie - żadnej samokrytyki nie złożyli.

NARKOTYKI W SUWAŁKACH

Degradacja Suwałk do rangi powiatu nie spowodowała zmniejszenia się rangi i liczby przestępstw, jakie mają u nas miejsce. Zatrzymanie suwałczanina z kilkuset działkami narkotyków świadczy o tym, że nie dajemy się zepchnąć do roli kresowej miejsciny, w której najwyżej kradnie się kury.

PUŃSKA KOMPROMITACJA

Wiele wskazuje na to, że puń-

ski ośrodek zdrowia zostanie przywrócony mieszkańcom tej gminy. Ciekawe, czy poniosą jakieś konsekwencje autorzy za biurkowej decyzji, którzy spowodowali ten konflikt.

TARGI PRZYGRANICZA

Redaktor „HYDE’U” zwiedził naszą sztandarową imprezę handlowo-promocyjną. Nie było tłoku i zaduchu - tak charakterystycznych dla poprzednich targów. Chwała Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej, iż w powiatowej rzeczywistości nadal jest bardzo aktywna. Targi odbyły się pod wojewodowo-prezydenckim patronatem, a wicewojewoda podlaski Klim podczas otwarcia użył nawet określenia Suwalszczyzna. Ponieważ redaktor „HYDE’U” nie prowadzi działalności gospodarczej, interesowały go głównie te stoiska, które dotyczyły szarego zreformowanego suwałczanina. Niemniej cieszy fakt, że wśród nagrodzonych znalazła się też suwalska firma.

UZDROWIENCZE ROLKI

Jedno ze stoisk nasunęło redaktorowi pomysł, który jest w stanie jednocześnie zadowolić zrewoltowanych rolników i niedofinansowane kasy chorych. Znajdowały się tam plastikowe

rolki z wyrzeźbionymi ząbkami. Według zapewnień oferenta, wystarczy nimi masować swe ciało, a zwłaszcza stopy, aby uniknąć większości chorób. Zapotrzebowanie w te rolki (nawet po zniżkowej cenie) wszystkich urzędników (długo siedzą), bezrobotnych, rencistów, emerytów, więźniów i zmobilizowanie ich do stosownego masażu to natychmiastowe zmniejszenia wydatków na zakup usług medycznych. Podobny skutek mogłyby dać też spacery boso po rżysku. Gdyby kasy chorych wydzierzały rżyska u rolników i tam kierowały większość chorych, to byłaby szansa na zrealizowanie reformy bez zwiększenia ubezpieczeniowych składek.

KUPIĆ LUB POPATRZEĆ

Po raz kolejny białostocki PSS prezentował nam swoje wyroby, przede wszystkim wędlinarskie, które masowo wykupywali suwałczanie. Nasi producenci i handlowcy, też walczący o rynki zbytu, zachowali się gościnnie i nie protestowali. Niestety, suwałczanom nie umożliwiono bezpłatnej degustacji podlaskich wędlin. To dziwne, bo wydawało się, że Białystok niczego nie jest w stanie nam odmówić.

LEPSZE WIDOKI

Według badań OBOP, wielu Polaków widzi obecną rzeczywistość w dość ciemnych barwach. Te widoki, zwłaszcza przez okno, można było sobie znacz-

nie poprawić, zakupując na targach za 30 złotych gąbkową zmywarkę do szyb. Nim się zużyje, to - zgodnie z zapewnieniami premiera Jerzego Buzka - będzie już nam wszystkim znacznie lepiej. Ciekawe, jaka jest trwałość tych gąbek.

KULKOWE ZAPACHY

Dużym zainteresowaniem z strony suwałczan cieszyły się zapachowe kulki, które można powiesić w pomieszczeniach, w których niekoniecznie są zapachy. Ponoć wydzielają one na tyle przyjemne i intensywne wonie, że wieszając je nawet w siedzibie najbardziej skompromitowanej partii, ewentualny kandydat czuje tylko świeży powiew.

RATUSZOWE STOISKO

Urząd Miasta wraz z Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną miał swoje oddzielne stoisko. Jeden jego element był bardzo efektywny i wyróżniał się na tle innych. Była to obracająca się czasza, na której umieszczony był herb Suwałk oraz nazwy patronów. Ciekawe, czy była ona napędzana elektrycznie, czy też któryś z ratuszowych urzędników, schowany za kotarą, obracał ją ręcznie (nożnie). Osobie związanej z ratuszem i niezłe kręcącej, zwłaszcza na tej kolumnie, redaktorowi „Hyde Parku” wypadałoby nieco mu pomóc w tym dość monotonnym zajęciu.

Zreformowana firma miasta grodzkiego



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

ZAWSZE DOBRZE!

Jeszcze niedawno rządowi fachowcy tłumaczyli nam, że silna złotówka to sukces ekonomiczny, na który długo czekaliśmy. Teraz, gdy leci ona na feb na szyję w dół w stosunku do innych walut, wmawiają nam, że to też jest bardzo korzystna sytuacja. Prawdopodobnie ci sami fachowcy oceniają też inflację, która mimo znacznego wzrostu cen wielu towarów i usług nadal maleje. Niech chociaż redaktor „HYDE’U” to odpowiednio skomentuje.

Jan Hańcza, osiedle Centrum

- Co tu komentować. Oni nie kłamią, bo mówią o swojej sytuacji. Rządzącym zawsze jest dobrze i od dawna wiadomo, że „rząd się sam wyżywi” - niezależnie od stosunku wartości dolara do złotówki.